



*Jezus w rozmowie z Samarytanką
Rembrandt van Rijn, akwaforta z 1654 roku.*

OKRES ŁASKI

Od dnia Pięćdziesiątnicy (czyli zesłania Ducha), ziemia wkroczyła w Okres Łaski. Jezus odszedł jako "obraz Boga" w Człowieku, a powrócił jako Duch Święty. Zawiązano Zgromadzenie w Chrystusie. Wszyscy oni mieli w uszach słowa Pana: *Wyruszcie na cały świat i ogłoście Dobrą Nowinę całemu stworzeniu. Kto uwierzył i zostanie ochrzczony* (czyli chrzest sam w sobie nie ma znaczenia!) - *będzie zbawiony; zaś ten, co nie uwierzył - będzie skazany (Marek 16,15-16)*. Łaska została przeznaczona dla każdego, kto skruszy serce przed Bogiem i wyzna Jezusa Zbawiciela. *Bowiem z powodu twoich słów* - zauważmy, a nie w oparciu o uczynki składające się na własną sprawiedliwość - *zostaniesz uznany za sprawiedliwego, i z twoich słów zostaniesz skazany (Mateusz 12,37)*.

Pismo nie pozostawia wątpliwości. Izrael według ciała wewnętrznego walczył o własną sprawiedliwość, ale jej nie osiągał - Izrael według Ducha życie wieczne otrzymał z łaski, a sprawiedliwość od Boga, z Wiary Jezusa Chrystusa. Na Mesjasza czekał Abel, Noe, Abraham i prorocy... *Odnośnie tego zbawienia szukali oraz dociekali prorocy, którzy prorokowali odnośnie łaski względem was, badając, na jaki, albo na który czas wskazywał w nich Duch Chrystusa, najpierw świadcząc o cierpieniach dla Chrystusa, a zaraz po nich o zaszczytach. Im to zostało objawione, że nie samym sobie, ale wam służyli, w tym, co wam teraz zostało oznajmione przez głoszących wam Dobrą Nowinę w Duchu Świętym, który został zesłany z Nieba, i do czego pragną mieć wgląd aniołowie (1 Piotra 1, 10-12)*. Tylko On mógł wymazać grzech; przez Niego i w Nim jest życie.

Są w Ewangelii takie miejsca, których nie rozumiemy. Wydają się "niedopatrzaniem, pomyłką, dowodami na błędy Pisma". Na przykład opowieść o Jezusie, który podszedłszy do figowca, poszukuje na nim owoców, choć nie była to pora na figi. Dopiero po pewnym czasie, zaczynamy pojmować metaforę. Drzewo traci swój literalny kontur i zamienia się w symbol Izraela. Raz będzie nim figowiec, innym razem oliwka, lub winorośl. A wczesnym rankiem powracając do miasta, łaknął. *A wczesnym rankiem powracając do miasta, łaknął. Więc gdy ujrzał przy drodze jedno drzewo figowe, przyszedł do niego, i nie znalazł na nim nic, tylko same liście; zatem mu mówi: Niech się więcej nie zrodzi z ciebie owoc do końca epoki. Więc owe drzewo figowe zaraz uschło. A gdy uczniowie to ujrzeli, zdziwili się, mówiąc: Jak szybko uschło to figowe drzewo! (Mateusz 21,18-20)... nie była to bowiem pora na figi.. . (Marek 11,13)*. Izrael według cielesnej natury przedstawiono jako figowiec. Jezus zbliżył się do narodu pod Prawem, lecz nie znalazł na nim pożądanego owocu (prawdziwej wiary, Miłości). Uznał więc, Prawo Mojżesza za bezużyteczne i rozkazał, by uschło na Okres Łaski. Niebawem wypełnią się tamte słowa. W roku 70-tym, wojska rzymskie burzą Jerozolimę, niszczą Świątynię i rozpedzają Żydów po świecie. Zaś bez Świątyni, czyli miejsca w którym mogą być sprawowane ofiary (integralna część nakazów) - Prawo Mojżesza jest "uschłe". Nie da się "w nim chodzić" na obczyźnie. Spytamy: Czy to kara? Tak, można powiedzieć, kara; choć w jej głębi kryje się wspomnienie. Wezwanie do przyjęcia Mesjasza.

Dom Izraela został pusty, zaś wygnańcy stali się pośmiewiskiem narodów. Większość z nich osiedliła się w Afryce Północnej oraz w Iraku i Europie. Polska przyjęła Żydów na przełomie X/XI wieku, a stąd poprzez kresy wschodnie, zasiedlili tereny Rosji. Natomiast XVII wiek naznaczył się emigracją do Ameryki. Dzisiaj Żydzi żyją praktycznie na całej ziemi. Jak wygląda owa społeczność? Emigracja (diaspora) wykształciła w średniowieczu szereg grup etniczno - kulturowych: aszkenazyjczyków - zamieszkujących Europę środkową i wschodnią (tam powstał w X wieku język jidysz); sefardyjczyków - którzy osiedlili się w Hiszpanii, a po kolejnym wypędzeniu (1492 r.) przeszli na tereny Europy południowo-wschodniej oraz Holandii i Anglii; orientalnych - zamieszkujących kraje arabskie; falaszów - Etiopię; Beni Israel (Synów Izraela) - Indie; oraz taci - Kaukaz. Na tzw. "Marszu Żywych" w Oświęcimiu, Żydzi idą pod tablicami wielu krajów. Ich rysy częściowo już się stopiły z wyglądem rdzennej ludności różnych ziem. A jednak manifestują razem, oddzieleni od pozostałych narodów.

Uschło drzewo domu Jakóba - lecz nie wygasła nadzieja. W miejscu zeschniętego figowca, pojawiło się drzewo Oliwne. To sam Pan pozostaje tym Świętym Drzewem; zaś okres w którym rozkwitło, dojrzewa, i wydaje pożądane owoce - nazywa się Czasem Łaski. Bóg wzywał i wzywa bez ustanku: ***Szukajcie Pana! (Izajasz 55,6)***. A skoro nikt nie szuka, sam powołuje wybranych. Pójdź za mną! - mówi do serca i człowiek natychmiast rusza. Nie pyta: Gdzie? Ani: Po co? Nie waha się i nie wątpi. Po prostu "wstaje i idzie". Jak Abraham, który opuścił ojca, Haran; jak Szymon nazwany Piotrem, jak Andrzej (***Mateusz 4,20***); jak każdy, którego Pan wybierze. Miłość towarzysząca powołaniu, burzy wszelkie, wewnętrzne opory. Nie można zlekceważyć wezwania - nie sposób odmówić Bogu. I zasada też się nie zmienia. Jak Izrael według ciała został oddzielony od pogan - tak też Izrael według Ducha czuje się oddzielony od świata. ***Nie mniemajcie, że przyszedłem dawać pokój na ziemię; nie przyszedłem dawać pokoju, ale miecz. Bo przyszedłem uczynić rozdwojenie między synem, a ojcem jego, i między córką, a matką jej, także między synową, a jej teściową; i będą nieprzyjaciółmi człowieka domownicy jego. Kto miłuje ojca albo matkę ponad mnie, nie jest mnie godzien; kto miłuje syna albo córkę ponad mnie, nie jest mnie godzien; i kto nie zglądzi swego krzyża, a idzie za mną, nie jest mnie godny. Ten, kto znajduje swoje życie, straci je; a kto by stracił swoje życie dla mnie, znajdzie je. Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał (Mateusz 10,34-40)***. Zaś sprzed oczu spada zasłona za zasłoną. To nie myśmy umiłowali Boga, ale... Bóg nas umiłował. Wybaczył odstępstwo, nieprawość (niemożność utrzymania się w Prawie Mojżesza), po czym na drodze łaski (w Prawie Wiary), jednym Duchem zespolił w jedno Ciało - Zgromadzenie Wybranych w Zbawicielu. Ileż to grup, ile wyznań umacnia swoje okopy! A Prawda jest oczywista. Nie ma dwóch, względnie trzech Ciał Jezusa. Zgromadzenie Wybranych jest jedno. Było jedno, jest jedno i jednym pozostanie. Choć w konkretnej wsi, lub miasteczku, żyje ich tysiąc - lub dwóch. Kto dowodzi, że jest inaczej - czyni rozłamy w Ciele Pańskim. ***Bo gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w moje Imię, tam jestem pośród nich (Mateusz 18,20)***. Czyli, nie liczba i nie budynek, nawet nie "spór o słowa" przesądzają o społeczności - ale Imię w którym dochodzi do spotkania, i które może być tylko jedno. Prawo zostało nadane przez Mojżesza; natomiast łaska i Prawda stała się przez Jezusa Chrystusa (***Jan 1,17***).

Otóż, właśnie. Łaska i Prawda. Nie moralność, uczynki, przykazania, samozbawianie i samouświęcanie... Nie ma ceny za duszę ludzką! Na darmo pójdą wysiłki! Bóg niczego nie potrzebuje od człowieka - to On jest dawcą wszystkiego. Bogiem Łaski, przez krew Jezusa, dla przeciwników Boga.

Łaska jest jądrem chrystianizmu. ***Zaś kiedy zgromadzenie zostało rozwiązane, wielu Żydów oraz bogobojnych prozelitów zaczęło towarzyszyć Pawłowi i Barnabaszowi, którzy mówili do nich oraz ich przekonywali, aby trwać w łasce Boga (Dok. Ap. 13,43)***. Z łaski przyszło poznanie Prawdy... ***A to z powodu nadziei złożonej dla was w niebiosach, o której wcześniej usłyszeliście w słowie prawdy Ewangelii, tej, która do was przyszła, jak również na cały świat. A wydaje ona owoce, podobnie jak pośród was, od dnia którego usłyszeliście oraz poznaliście w prawdzie łaskę Boga... (Kolosan 1,5-6)***.

Z łaski są rozdawane dary Ducha. A mamy różne dary według udzielonej nam łaski (***Rzymian 12,6***). Za łaską stoją uczynki z Wiary... ***Zaś stamtąd odplynęli do Antiochii, skąd byli powierzani łasce Boga, względem sprawy, którą spełnili (Dok. Ap. 14,26)***. Z łaski przychodzi sprawiedliwość. ***A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za nie uważa się za łaskę, lecz za należność (Rzymian 4,4)***. W łasce kryje się życie

wieczne. **Bo zapłaty za grzech są w śmierci, a łaską Boga jest życie wieczne w Jezusie Chrystusie, naszym Panu (Rzymian 6,23).**

Żyjemy w Okresie Łaski. O łasce się śpiewa, mówi, łaskę się wychwala i wynosi; a następnie, jakby na przekór, powraca do własnej sprawiedliwości. A przecież Nowy Testament jest "poematem" o łasce. O tym, że dla odstępców, grzeszników; dla Żydów, jak i dla pogan - przebaczenie przyszło za darmo. Wystarczy tylko uwierzyć... i nie należy wątpić. **Zaraz Jezus przymusił uczniów swoich, aby weszli do łodzi, i wyprzedzali go na drugą stronę, aż odprowadzi tłumy... Lecz o czwartej straży nocnej, przyszedł do nich Jezus, przechadzając się po morzu. A uczniowie ujrawszy go przechadzającego się po morzu zatrwożyli się, mówiąc: To jest uluda; i ze strachu krzyknęli. Lecz Jezus zaraz rzekł do nich, mówiąc: Ufajcie, jam jest; nie bójcie się. A Piotr odpowiadając mu, rzekł: Panie! Jeśli to ty jesteś, każ mi przyjść do ciebie po wodach. A on rzekł: Przyjdź! I Piotr wystąpiwszy z łodzi, przechadzał się po wodach i przyszedł do Jezusa; ale widząc gwałtowny wiatr, zląkł się; a gdy zaczął tonąć zakrzyknął, mówiąc: Panie, uratuj mnie! A Jezus wyciągnąwszy zaraz rękę, uchwycił go i rzekł mu: O malej wiary! Dlaczegoś zwątpił? (Mateusz 14,22+25-30).**

Wypadek, którego doświadczył Piotr, trafia się niejednemu. Ale Jezus wyciąga rękę i ratuje z każdej opresji. Trzeba Go tylko wezwać.

Kiedy naród wybrany szedł drogą do Kanaanu, na pustyni pojawiła się plaga węży. Wtedy Mojżesz sporządził węża z miedzi i zawiesił go na wysokim drzewcu. Każdy kto został ukąszony, miał spojrzeć na tego węża i natychmiast zostawał uleczony. Dlaczego tak się działo? Cemu wąż (symbol grzechu) chronił przed ukąszeniem węży? Co owo wywyższenie zapowiada? Niewątpliwie Jezusa Chrystusa, na którego złożono grzech. Jezus został wywyższony przed światem, podobnie jak wąż na pustyni (**Jan 3,14**). I zasada pozostała ta sama. Każdy kto na Niego spojrzy w dniu niedoli, odczuje dłoń Zbawiciela.

Jezus, Jezus, nic tylko Jezus. I na dodatek tylko Wiara! Tak "radikalne poglądy" mogły wzbudzić niejedną krew. Zapytam więc, "prosto z mostu": Jakie jest przesłanie Nowego Testamentu? Czy da się je streścić w kilku słowach? "Kochaj Boga i miłuj bliźniego" - czy o to chodziło Jezusowi? Tak i... nie. Tak - bowiem owe dwa przykazania Miłości są wezwaniem Starego Testamentu. Celem, który jest niedościgły. Gdybyśmy je potrafili wypełniać - Jezus nie musiałby umierać. Pan oddał życie dlatego, że tych dwóch przykazań nie czynimy; że nie znalazł "owoców na figowcu", więc tym bardziej nie mogło ich być wśród pogan. Nie - ponieważ był pewny, że to wymogi nierealne! W ludzkich sercach nie ma Miłości. Celem misji Jezusa Chrystusa było stworzenie możliwości powtórnego narodzenia człowieka. Lecz aby tak się stało i by zamknąć stary porządek, potrzebny był okup za życie. Dopiero na takiej bazie możliwy był "nowy początek". A ponieważ nikt z ludzi nie nadawał się do złożenia okupu - Bóg w Jezusie spełnił ofiarę; zaś Bóg w Słowie i w Duchu Świętym powtórnie rodzi człowieka. Miłość Boga będzie początkiem owej drogi, zaś Miłość w ludzkim sercu stanie się jej zwieńczeniem. Pożądanym owocem Ducha.

Przesłania obu Testamentów są różne, choć oba wyznaczyła Miłość. Wykonawcy Starego Przymierza zabiegają o własną sprawiedliwość. Starają się udowodnić, że pomimo upadku człowieka, mogą spełniać wymogi Prawa. Lecz wiemy z Ewangelii i z życia, jak wiele jest w tym jest obłudy. Chrystianie nie walczą o własną sprawiedliwość - natomiast wskazują na Jezusa. Skrusz serce! - mówią. Uwierz Bogu! Przyjmij ofiarę Zbawiciela! A Pan sam resztę uczyni.

Człowiek, który uwierzył i przyjął chrzest, wchodzi do gminy chrystiańskiej. Nie będę się rozwodził nad strukturą zboru, czy też porządkiem nabożeństw, ponieważ obie te sprawy opisano niezmiernie szczegółowo. Zatrzymamy się przy zagrożeniach. W Objawieniu Jezusa Chrystusa, spisany przez apostoła Jana, Pan przedstawił listy do siedmiu zborów. Siedmiu - czyli do pełni Zgromadzenia. Wprawdzie wymienił adresatów, lecz - jak to bywa w Biblii - ich odbiorca jest znacznie szerszy. Omówione problemy odbijają się "jak w zwierciadłach", poziomo oraz pionowo w czasie. Efez, Smyrna, czy Pergamon były gminami z początków chrystianstwa, lecz ich przykład zapowiada też pewne "wzorce" oraz wyznacza "okresy" w dziejach Zgromadzenia Wybranych. Obecnie (patrząc poziomo), istnieją społeczności podobne do omówionych; zbory przekształcają się z czasem według "wzorców"; natomiast w ujęciu historycznym (pionowym), znaleźliśmy się w okresie Laodycei. Rozpatrzmy to szczegółowiej:

EFEZ - co znaczy: Pierwszy, Pożądany, Ochotny - był zborom na terenie Efezu. Charakteryzuje on wszystkie, nowopowstałe społeczności; zaś patrząc historycznie - wyznacza lata nazywane okresem apostołskim.

SMYRNA - co znaczy: Gorzki - był oraz pozostaje zborom doświadczanym przez Pana. Natomiast w ujęciu historycznym zapowiada okres masowych prześladowań pierwszych uczniów.

PERGAMON - co znaczy: Ziemskie Wyniesienie - obrazuje zbor wracający do świata; zaś w historii Zgromadzenia Wybranych zapowiada powstanie nominalnego chrześcijaństwa jako religii państwowej

TIATYRA - co znaczy: Przyjemna Woń Ofiary - opisuje społeczność wywołanych, przed którą stanęła i staje konieczność jednoznacznego wyboru. Historycznie to okres średniowiecza i szalejącej inkwizycji.

Tu powinniśmy się zatrzymać przy tak zwanej grupie Nikolaitów oraz niewieście Jezebel (co znaczy: Nie poślubiona). Gdyż patrząc historycznie, nie znajdziemy już później wzmianki o podobnych, niewłaściwych uczynkach (prostyucji religijnej oraz spożywaniu mięsa ofiarowanego bałwanom; czyli

o cielesnym oraz duchowym nierządzie). Czy to znaczy, że problem wygasł? Otóż, nie. Ponieważ patrząc poziomo, "Efez, Pergamon i Tiatyra" są wzorcami współczesnych zborów. Grek, czytając Nowy Testament, pod słowem nikolaici rozumiał: pierwszych w radzie, pierwszych wśród ludu. Zatem z nazwy, nikolaici będą symbolem zawiązującej się hierarchii. Nikolaitami nazwano też pewną sektę powstałą na

początku chrystianstwa. Ludzie ci weszli do zborów Pańskich "niczym wilki w odzieniu owiec". Ireneusz z Lionu podaje, że przywódcą tej grupy był Mikołaj (Nikolai), który wzywał do "ćwiczeń ciała", co

szybko przerobiono na "używanie ciała". Sekta słynęła z rozwiązości i "używania życia". Ich poglądy przetrwały w różnych formach aż do okresu średniowiecza. Czemu je zatem, odgrzewam? Ano, z

aktualnych powodów. Konsekwencją głoszenia nauki o sprawiedliwości jest stwierdzenie, że chrystianin nie grzeszy, bez względu na uczynki. **Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; wszystko mi wolno, ale ja nie będę pod władzą z powodu czegoś (kogoś; 1 Koryntian 6,12).** Tak. Tak stoi napisane.

Uczeń Jezusa Chrystusa został wyzwolony przez Pana. Wyzwolony - ale wpieryw narodzony od nowa! Przekształcony do życia w Bogu! Nie "na niby i nie na żarty", bo to poważna sprawa. Jak można by jej

nie głosić? Jak nie mówić o odpocznieniu? Wszystko mi wolno. Dosłownie - wszystko! Taką naukę głosili apostołowie i tak samo uczy się dzisiaj, chociaż wielu powiada - mówcie szeptem. Pojawiają się

wątpliwości: Czy to należy propagować? Co też się będzie działo?! A nic się nie będzie działo, nic. Przecież w zborach są urodzeni z Boga! Chrystianie nie tylko z nazwy, ale społeczność wywołanych,

którą prowadzi Duch! Uczniowie Jezusa Chrystusa! Czemu się ich boimy? Aaa... że może się coś niedobrego zdarzyć? Trudno. Lecz to będzie odrębna sprawa, dotycząca braci i sióstr jeszcze w pełni nie

narodzonych z Boga.

Do III wieku nauka o sprawiedliwości była powszechnie głoszona. A szatan? Czy próżnował? Pewnie, nie. Natychmiast wprowadził do zborów takich ludzi, którzy swoimi postępkami mieli ośmieszyć

przywileje. W jakim celu? Odpowiedź znowu jest prosta. By odwieść ludzi od Prawa Wiary i z powrotem zawrócić do Mojżesza (a w gruncie rzeczy - sumienia!). Aby zamazać łaskę! Swoboda nikolaitów

podających się za "realne" chrystianstwo, stanowiła "wodę na młyn" dla nominalnego chrześcijaństwa. Wskazując na ten fatalny przykład, beztrósko wytyczono "trzecią drogę" opartą na tradycji i tzw. "prawie

kościelnym". Oczywiście - ogniem i mieczem.

SARDES - co znaczy: To, Co Pozostaje - jest niewątpliwie zborom, który trzyma się Słowa Pana, lecz powraca do własnej sprawiedliwości. Dlatego jego uczynki jawią się niedoskonałe i nie może być

przyodziany białym płaszczem sprawiedliwości z Boga. W ujęciu historycznym, Sardes oznacza Reformację.

FILADELFIA - co znaczy: Bratnia Miłość - pozostaje zborom błogosławionym. Zachowano w nim Słowo, Wiare, uczynki z Wiary (z Boga) i Imię Zbawiciela. Filadelfia zapowiada okres poreformacyjnych

przebudzeń, w którym powstawały zbory braterskie.

LAODYCEA - co znaczy: Sprawiedliwość Dla Ludu, względnie Sprawiedliwość Ludu - stanowi społeczność "letnią". Proces nowonarodzenia się z Boga nie osiągnął tu dojrzałości. Uczniom Pana

Jezusa Chrystusa brakuje weselnych szat - białych płaszczy sprawiedliwości z Boga. Nie mają nowych serc, w których króluje Jezus. Historycznie będą to czasy najnowsze. Okres głoszenia nauki o

sprawiedliwości oraz jej wypełnienia, wraz z pochwycciem części wybranych oraz powtórnym

przyjściem Chrystusa; ale też okres "demokracji" - zastępowania głosowaniem suwerennych decyzji Pana.

Wydaje się zrozumiałe samo przez się, że skoro istnieje *moad*, to również Okres Łaski musi mieć czas wyznaczony. Zapowiedzi wskazują dość wyraźnie, że ma on trwać 2000 lat. Wspominałem już o żydowskich świętach, o symbolice liczby "7" i o 2 dniach pobytu Jezusa pomiędzy poganami. Dla tych, którzy czekają; którzy są umęczeni lub doświadczani przez Pana, mam dalsze słowa pociechy. ***Bo On rani, ale i leczy; uderza, lecz Jego ręce uzdrawiają. Wyzwoli cię z sześciu utrapień a w siódmym nie dotknie cię zło (Ijob 5,18-19).***

Dzisiejszy świat, według Biblii, liczy sobie ok. 6000 lat. Nie mniej, ani nie więcej. Powiecie - uczepliłem się owej cyfry. Czy jednak bezpodstawnie? A może są dowody - milionów, czy wręcz miliardów lat istnienia? Otóż, nie ma. Naukowcy posiłkują się wiekiem skał, obliczonym na podstawie połowicznego rozpadu węgla ¹⁴C; choć wiadomo, że daleko mu do jakiegokolwiek precyzji. Kto opiera swe przekonania na Biblii, nie bierze go w ogóle pod uwagę. A dlaczego? Bowiem Słowo mówi zupełnie coś innego, zaś resztę podpowie wyobraźnia. Dzieło Stworzenia musiało mieć "dynamiczny" charakter, co oznacza, że od początku powstały obiekty o różnym wieku, "młode, średnie i stare". Świat zaistniał jako forma skończona, stale się zmieniająca; ze wszystkimi, pośrednimi stanami. Adam, na przykład, nie został stworzony jako dziecko, lecz jako dorosły człowiek. W jednej chwili powstało jajko i kura.

Brakuje dowodu na naukowo propagowany wiek kosmosu - natomiast owe "miliardy" dają się łatwo podważyć. Kiedy statek "Apollo" miał wylądować na księżycu, jednym z problemów uczonych była sprawa tzw. pyłu kosmicznego. Jego opad - jest wielkością stałą i znaną. Wyliczono, że zgodnie z naukowym poglądem na wiek wszechświata, na księżycu powinno go być kilkanaście metrów. "Apollo" miał się pogrzeżyć w tym pyłu. (Młodszym i dociekliwszym polecam gazety z tamtych lat!). I co się okazało? Warstwa pyłowa na księżycu nie przekracza 3 centymetrów! Zapadła grobowa cisza. Nikt nie wraca do tego pyłu, jakby się "rozwiął w kosmosie". A miał być "świadkiem koronnym"!

Powróćmy do zeschniętego figowca. Apostołowie, jak i my teraz, też pytali o "koniec świata" oraz o znaki z niebios przed powtórny nadejściem Pana. A Jezus odpowiedział: A od figowego drzewa nauczcie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego stanie się miękka i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi.

Zaprawdę, powiadam wam, nie przeminie to pokolenie, aż wszystko to się stanie (Mateusz 24,32-33).

W 1948 roku powstało państwo Izrael. Tym samym "uschnięty figowiec" znowu "wypuszcza liście". A skoro tak się dzieje - koniec przyjdzie w bieżącym pokoleniu. Izraelowi według ciała powiedziano:

Chodźcie, wróćmy do WIEKUISTEGO;

bo On rozszarpał i On nas też uleczy;

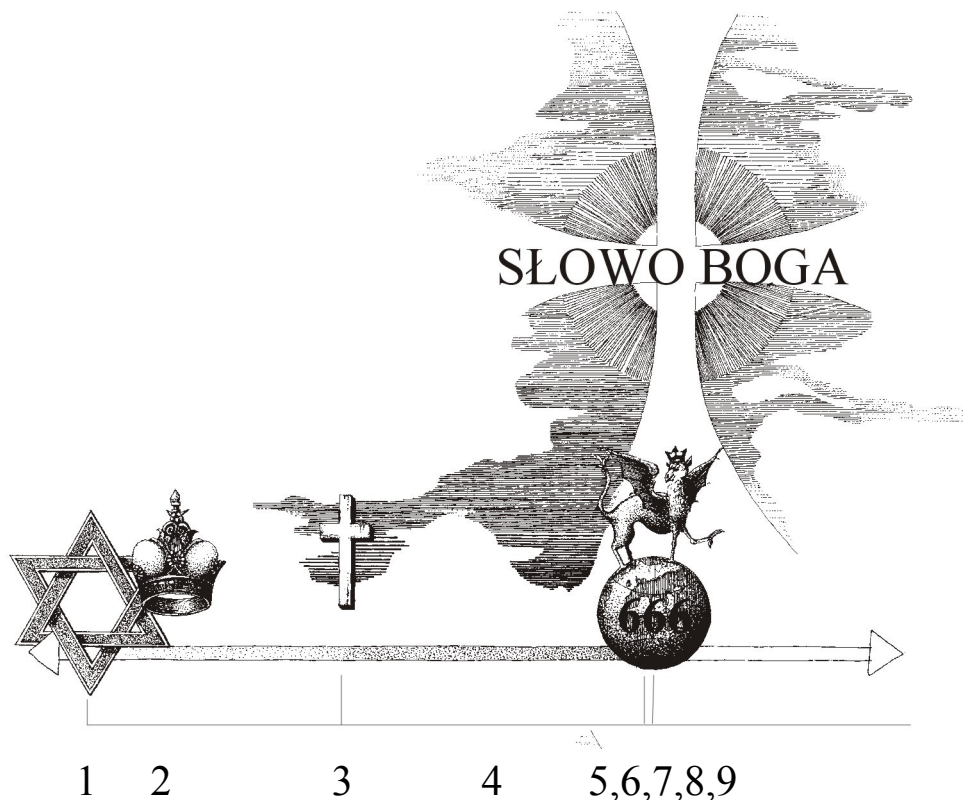
On zranił i On opatrzy.

Po dwóch dniach (2000 latach), nas wskrzesi a dnia trzeciego (w Millennium) nas podniesie, abyśmy żyli przed Jego obliczem.

(Ozeasz 6,1-2).

Jakże więc? "Koniec świata"? Przecież nie rozpoczęto odbudowy Świątyni Jerozolimskiej! A jeśli nie ma Świątyni, powrót do Prawa Mojżesza stale jest niemożliwy. Czego zatem, jeszcze brakuje? Już niczego. Wypełniają się ostatnie prorocтва. Kiedy będą mówili: "Pokój i bezpieczeństwo" - Żydzi naraz wzniosą Przybytek i przywrócą składanie ofiar. Będzie to oznaczało - zakończenie Okresu Łaski, pochwylenie Zgromadzenia Wybranych oraz wejście *oikumenee* (gr. świata zamieszkałego; stąd - ekumenia) w wielki ucisk.

W "Dziejach grzechu" przedstawiłem rysunek "czasów końca". Ale coś nie dawało mi spokoju. Szukałem odpowiedzi na pytanie, dlaczego w Księdze Daniela (*Daniela 9,24-27*) mówi się o 70 tygodniach danych Izraelowi według ciała wewnętrznego, a pomija tak ważny Okres Łaski? Dzisiaj rozumiem znacznie więcej, zaś rozwój sytuacji rozważam "z góry i z dołu". Wyobraźmy sobie, że "nie ma Zbawiciela; że Bóg nie okazał Miłosierdzia, a ludzie zostali zdani na własne siły". Dano im tylko szansę utrzymania się we własnej sprawiedliwości (życia w Prawa Mojżesza). Jak by wówczas wyglądała historia? Właśnie tak, jak ją zapowiedziano przez Daniela.



Czasy Izraela według cielesnej natury (Prawa Mojżesza); 69 tygodni lat = $69 \times 7 = 483$ lata

1. Od objawienia się słowa o ponownej odbudowie Jerozolimy (r.445 przed Chr. - odbudowa murów; r.515 - Świątyni).
2. Naznaczenie Pomazańca - Króla.
3. Zabicie Pomazańca - Króla.

Przerwanie czasów Izraela według cielesnej natury. Okres Łaski i Prawa Wiary

4. Okres Łaski (Izraela według Ducha i Prawa Wiary).
5. Koniec Okresu Łaski – pochwylenie Zgromadzenia Wybranych.

Powrót do czasów Izraela według cielesnej natury (1 tydzień lat = 7 lat)

6. 7 lat wielkiego ucisku Jakuba.
7. Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa.
8. Sąd żywych narodów.
9. Millennium.

Proroctwo nabiera przejrzystości. Gdyby Jezus "nie spełnił swojej misji", po okresie 69 tygodni lat, świat natychmiast by wkroczył w Wielki Ucisk (70 tydzień); a ludzie nie wytrwawszy w sprawiedliwości (Prawie Mojżesza), skazani by byli na gehennę. Świat nie miałby podstaw do istnienia. Lecz przecież Bóg jest Miłością! Szatan, znając tę cechę Boga, mógł przypuszczać, że Stwórca daruje przewinienia. Przebaczy szatanowi, demonom, zapomni o odstępcstwie człowieka. Sprawiedliwość zostanie zaniechana, gdyż nie znajdzie się rozwiązanie. Nie przewidział krzyża Jezusa. Krzyż naszego Pana i Zbawiciela wrył się głęboko w ziemię, powodując "pęknięcie" czasów. Przerwano Czasy Izraela według cielesnej natury, a z niebios spłynęły Czasy Łaski. 2000 ostatnich lat to jakby "okres dodany" - Miłości i Miłosierdzia Boga.

A teraz spójrzmy "z ziemi". Aby zachować łączność pomiędzy końcem 69-go - a 70-tym tygodniem Daniela, Świątynia Jerozolimska winna stanąć na swoim dawnym miejscu. Jak gdyby 69-ty i ostatni, 70-ty tydzień Daniela, następowały bezpośrednio po sobie. Czy to jest aby możliwe? Przecież wzgórze świątynne zajmuje Kopuła Skały. Jak przywrócić dawny porządek? W Jerozolimie stały "dwie" Świątynie. "Pierwszą" wznosił Salomon ok. 1000 lat przed Chrystusem, a po jej zniszczeniu przez najeźdźców, odbudową kierował Zerubbabel, po powrocie z niewoli babilońskiej. Ta właśnie - "Druga" Świątynia, została zburzona przez Rzymian. Obecne badania koncentrują się na dwóch kierunkach. Rekonstrukcji, a następnie wiernego nałożenia dawnych planów na dzisiejszy stan góry Moria. I co się okazuje? Muzułmańska Kopuła Skały z końca VII wieku, nie została zbudowana na miejscu Przybytku, ale na południe od niego. Dokładnie - na byłym dziedzińcu pogan. Według prof. A. Kaufmana (The

David Press; IX.1997) na terenie miejsca Najświętszego, stoi pozornie mało ważny obiekt, nazywany Kopułą Tablic (Duchów). Ma on średnicę 3 metry i 4,5 metra wysokości.

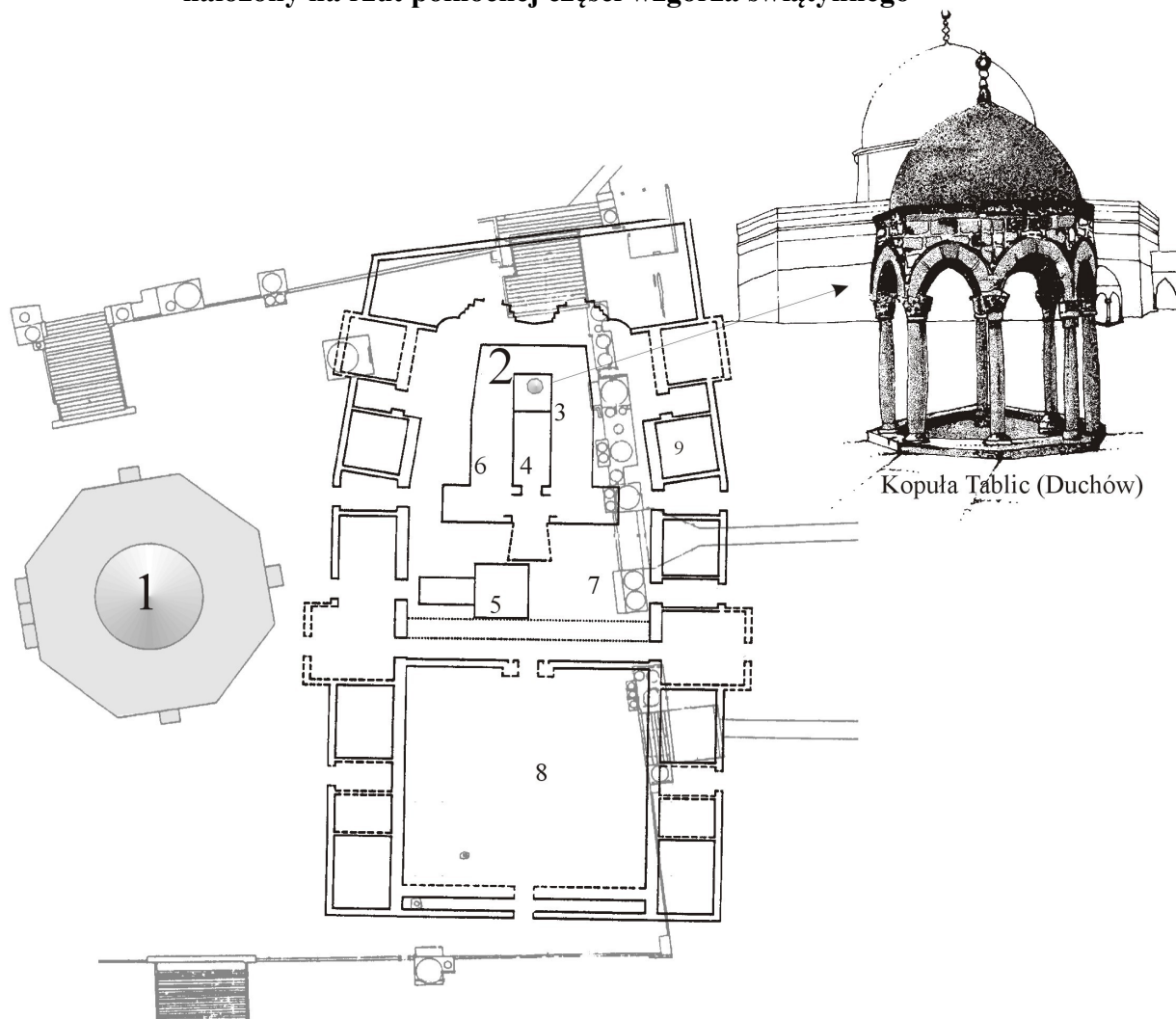
Pomimo Biblii i świadectw, wezwań i suchych faktów, tak niewielu ludzi korzysta z dobrodziejstwa Okresu Łaski; czasów, które się kończą. Oto dzisiaj jest Okres Łaski!

Jeszcze dzisiaj można się znaleźć poza murami Babilonu.

Szukajcie WIEKUISTEGO, póki może być znaleziony; wzywajcie Go, póki jest bliskim.

(Izajasz 55,6-7).

**Plan "Drugiej" Świątyni Jerozolimskiej (linia czarna)
nałożony na rzut północnej części wzgórza świątynnego**



1. Kopuła Skały
2. Kopuła Tablic (Duchów)
- Plan "Drugiej" Świątyni**
3. Miejsce Najświętsze
4. Miejsce Święte
5. Ołtarz ofiarny
6. Hekhal (Dom Pański)
7. Działanie wewnętrzne
8. Działanie kobiet
9. Komnaty